№ 263. Piątek 17. Listopada 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż, 17. listopada. Dziennik „France" zawiera artykuł przeciw pogłoskom o zmianach terytoryalnych: Francya nie szuka powiększenia swego terytoryum, nie ma wcale chęci przekształcenia karty europejskiej, ale jeżeliby inne wielkie mocarstwa na swoją korzyść chciały obalić równowagę Europy, natenczas Francya byłaby zniewoloną obwarować swoje pozycye obronne, użyć środków ostrożności, baczyć na własne bezpieczeństwo, przywracając równowagę, by odzyskać gwarancye, jakieby zniszczone były zmianami przez inne mocarstwa dokonanemi.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. prezydyum namiestnictwa galicyjskiego wpłynęły następujące ofiary na wsparcie pogorzelców *Kołomyi:* od urzędu powiatowego w *Silz* 3 złr. 84 c., od pretury w *Vigo* 1 złr. 10 c., od urzędów powiatowych w *Pottenstein* 86 c., w *Schwechat* 92½ c., od namiestnictwa w *Innsbruku* 5 złr., od urzędów powiatowych w *Sterzing* 15 złr. 2½ c., w *Feldkirch* 8 złr. 10 c., w *Ried* 2 złr. 83½ c., od namiestnictwa w *Wiedniu* 3 złr. 85 c., od urzędu powiatowego w *Mödling* 5 złr. 39 c., razem 46 złr. 92½ c.; na wsparcie pogorzelców *Horodenki*: od namiestnictwa w *Gracu* 13 złr. 16 c.; na wsparcie pogorzelców *Bełza:* także od namiestnictwa w *Gracu* 13 złr. 15 c.

Wszystkie te ofiary zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

Gmina *Podberez*, w obwodzie Stryjskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej, zobowiązała się po wieczne czasy wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i tenże utrzymywać w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie szkoły w ochędóstwie, na opał szkoły dawać rocznie 5 n. a. sągów drzewa w połowie twardego a w połowie miękkiego, nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić służbę diaka, za co pobierać będzie zwykłe dochody, płacić rocznie 75 złr. w. a. i oddać mu w używanie 5 morgów ziemi z pastwiska gminnego pod Nr. top. 970.

Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązał się gr. kat. proboszcz miejscowy ks. Bazyli *Mikitka* na czas swego teraźniejszego kapłaństwa dodawać rocznie 1 n. a. sąg drzewa.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty ludu wiejskiego podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c.k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 31. października 1865.

Wiedeń, 14. listopada. Dnia dzisiejszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXXII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 114. Rozporządzenie ministerstw finansów i handlu z 1. listopada 1865, względem zniesienia kontroli, jakiej podlegają jedwab surowy i nieprzędzone resztki jedwabiu.

Ważne dla Królestwa Lombardo-weneckiego, Tyrolu z Vorarlbergiem i Illyryjskiego wybrzeża.

Nr. 115. Rozporządzenie ministerstw finansów i handlu z 4. listopada 1865, co do manipulacyi celnej względem sukni i artykułów stroju z prasowanych grubych materyi wełnianych.

Ważne dla krajów powszechnego terytoryum celnego.

Nr. 116. Rozporządzenie cesarskie z 6. listopada 1865, względem zniesienia rewizyi paszportów na granicach państwa.

Ważne dla całego państwa.

Część nieurzędowa.

Lwów, 17. listopada.

Monitor paryski z 15go b. m. zaprzecza pogłosce o uchwalonej już redukcyi armii. Powiada on: „Dzienniki podały o zamierzonej redukcyi armii zupełnie mylne wiadomości: Chociaż Cesarz przyjął w zasadzie zmniejszenie wydatków wojskowych, nie są przecież uchwalone jeszcze ostatecznie środki do przeprowadzenia takiej redukcyi.

O stanie zdrowia Króla belgijskiego obiegają znowu niepokojące pogłoski. Wieczorny Monitor paryski z 15go b. m. oświadcza jednak, że pogłoski te są zupełnie bezzasadne, i że w stanie zdrowia Króla, który wkrótce powrócić ma do Bruxeli, nie zaszła żadna zmiana. (Patrz pod rubryką Belgia).

La France donosi, że następcą *Dupina* został mianowany *Delangle*.

W Bruxeli otwarte zostały izby na dniu 15. b. m. Dotychczasowe biuro izby deputowanych zostało na nowo obrane, a prezydent powiedział w swojej mowie: Pracujcie panowie zemną nad utrzymaniem narodowości i niezawisłości, bez której zaszczytnie żyć nie możemy.

Artykuł w pruskiej *Prov. Corr.* o dalszym *rozwoju sprawy szlezwicko-holsztyńskiej* powiada: „Dzienniki podnoszące niedogodności, wynikające przez prowizoryum z konwencyi gasteinskiej dla Księstw, pragną, ażeby Prusy zaproponowały Austryi zupełne załatwienie tej sprawy albo przynajmniej zawarcie innej, tymczasowej umowy. Można z pewnością przypuszczać, że rząd nasz nie myśli wcale o tem, by naglącemi wnioskami wspomnionego rodzaju, jeźli pomyślne ich przyjęcie u sprzymierzonego rządu nie jest z góry zapewnione, odnawiać zaledwie usunięte nieporozumienia." Doniesienia zaś niektórych dzienników o istniejącem nieporozumieniu między głównemi mocarstwami niemieckiemi są zupełnie bezzasadne.

Artykuł w *Kreuzztg.* o *porozumieniu między Francyą i Prusami* powiada, iż słowo królewskie jest rękojmią tego, że rząd pruski nie stara się pozyskać usług Francyi kosztem Niemiec, tem mniej zaś będzie dopuszczonem mieszanie się Francyi w wewnętrzne sprawy niemieckie. Połączenie się z Francyą kazałoby w końcu przypuszczać porzucenie przymierza austryackiego. „Dotychczasowe układy — powiada ten dziennik — są tylko problematycznej natury. To nie wyklucza wcale zamiaru pielęgnowania stosunku między Francyą i Prusami; im mniej daje się obliczyć teraźniejsza sytuacya, tem bardziej potrzeba trzymać wszystkie drzwi otworem. Nie mylimy się sądząc, że i gdzieindziej czynią to samo, i może byliby już nawet weszli pewnemi drzwiami, gdyby ich tak uprzejmie zapraszano, jak nas."

Berlińska *Börsen Ztg.* dowiaduje się, że w pruskiem ministeryum handlu pracują obecnie nad projektem ustawy względem zniżenia opłaty pocztowej od listów na 1 srgr. dla całej monarchyi, która jednak ma być zaprowadzona nie nagle, lecz powoli, w ten sposób, że najprzód najwyższa stopa 3 gr. sr. od listów pojedynczych całkiem będzie zniesiona, opłata zaś od listu pojedynczego do 20 mil wynosić będzie tylko 1 gr. sr., a nad 20 mil w granicach monarchyi pruskiej tylko 2 sr. gr. Ustawa ta ma być przedłożona przyszłemu sejmowi do zatwierdzenia.

Korespondencya Zeidlera potwierdza, że pomiędzy Austryą a Prusami nie było dotąd mowy o przedaży Holsztynu.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 18. listopada. *(Wybrani posłowie do sejmu.)* We Lwowie obrany został wczoraj *Agenor hrabia Gołuchowski* 2322 głosami na 3618 głosujących. Dr. *Rodakowski* miał 1292 głosów.

Miasto *Jarosław* obrało hrabiego *Władysława Badeniego*.

Wiedeń, 15. listop. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśniejszy Pan przybędzie dziś wieczorem pośpiesznym pociągiem kolei południowej z Reichenau, gdzie odbywało się polowanie, do Wiednia, i uda się do Schönbrunnu. We czwartek przedpołudniem Najj. Pan przybędzie znowu do Wiednia dla udzielania audyencyi powszechnych.

Ich C. M. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm, Rainer, tudzież Książę Wirtembergski przenieśli się ze swojemi rodzinami do Wiednia. Wczoraj przybył tu szef kraju w Salzburgu, hrabia Taaffe. Były kroacki kanclerz nadwrny Mazuranic, przybywszy do Zagrabia, był powitany okrzykami żiwio przez ludność oczekującą na niego w dworcu kolei. Wszyscy deputowani sejmowi pośpieszyli go odwiedzić.

(Nowe monety.) W urzędzie menniczym biją już nowe monety srebrne i zdawkowe z cechą 1866 r. W ciągu roku 1866, szóstaki srebrne w obiegu będące mają być przerobione na monetę zdawkową waluty austryackiej.

Gazeta wieczorna wiedeńska zamieściła artykuł następujący:

Najmocniej dziś zajmuje podobno uwagę publiczną działanie ministeryum handlu i ekonomii ludowej, a mianowicie przyznane staranie się tegoż ministeryum o utorowanie drogi do assocyacyi ekonomicznej z Austryą innym ludom i państwom przez zawarcie z niemi traktatów handlowych, w celu pozyskania dla Austryi pewnych zawsze korzyści rozszerzenia okręgu konsumcyjnego i produkcyjnego. Im większe zaś być mogą skutki w tym kierunku, tem bardziej pożądana być musi dla ministeryum assocyacya osób poje-

dynczych wewnątrz kraju do wspólnego ekonomicznego działania. Rząd jednak dla wywołania tej assocyacyi nie wiele uczynić może, chociaż zawsze uzna, iż ona jest jednem z głównych i powszechnie przystępnym źródłem ku podniesieniu prywatnego przemysłu. W Austryi zwłaszcza wypada działać połączonemi siłami, ponieważ siła każdego przemysłowca z osobna, w przecięciu wziętą, bardzo jest słaba.

Słusznie na przykład sądzić można, iż wielka część skarg przemysłowców żelazo w Styryi i Karyntyi produkujących, jeżeli nie zupełnie usunięta, to przynajmniej znacznie zmniejszyćby się mogła przez proste połączenie interesowanych, skoncentrowanie ich kapitałów, sił i zakładów w ogóle, przez oszczędności na tej drodze zyskane i inne korzyści ztąd wypływające.

Przekonani jesteśmy, że ministeryum handlu i ekonomii ludowej nie szczędzić będzie starania i usiłowań, ażeby przez zaprowadzenie odpowiednich zmian w prawodawstwie, przez ułatwienie komunikacyj i inne środki ułatwić według możności i korzystną uczynić assocyacyę prywatnego przemysłu, lecz rozumie się samo przez się, iż skutek zależy od dobrej woli i starań odpowiednich samych przemysłowców.

Być może, iż wielu nie oceni właściwie środków, które, jak słusznie domyślać się możemy, użyte będą systematycznie ku podpodniesieniu przemysłu i handlu, ponieważ środki te nie mogą się naraz pojawiać, skutki zaś ich nie tyle być mogą nagłe, ile raczej trwałe. Zapomnieć jednak nie trzeba, iż w życiu ekonomicznem korzyści chociaż małe, zawsze jednak uczuć się dają, powszechnie zachęcają, i razem wzięte większą część skutków osiągają, których po wolnem i nietamowanem ruchu majątków oczekiwać można.

Najmniejsza przeszkoda stać się może przyczyną upadku przedsiębiorstwa najwięcej nadziei rokującego; najsilniejsza machina w ruchu swym zatrzymana być może, jeżeli brakuje owej kropli oleju co tarcie zmniejsza, kamyk w trzewiku sprawić to może, iż najlepszy laufer okuleje.

Nic przeto w życiu ekonomicznem nie powinno być mało cenionem, wszystko powinno być rozważonem; nie idzie jednak za tem, ażeby dla kwestyi podrzędnej o rzeczy głównej zapominano.

Jeżeli więcej z planu działać się będzie ku temu, ażeby punkta centralne produkcyi zbliżyć do punktów centralnych fabrykacyi, te zaś znów złączyć z punktami odbytu na drodze ile być może bezpośredniej, pewnej, spiesznej i taniej, to zarazem okaże się potrzeba zmniejszenia tarcia w komunikacyi prywatnej, na przykład przez właściwe reformy telegrafów i poczt.

Jawną jest rzeczą, iż reformy urządzeń, które się do komunikacyi odnoszą, wtenczas tylko jest wyłącznie w rękach ministeryum, jeżeli bezpośrednio takowe wykonać może. Inaczej zaś rzecz się ma z utworzeniem dróg komunikacyjnych, których wybudowanie, chociażby najbardziej były potrzebne, zależy od stanu targu pieniężnego i od możności wystarania się o sumy potrzebne bez ofiar zanadto wielkich, to jest bez ofiar nie będących w stosunku do możności państwa.

Na nic by się nie przydało gdyby tym co tak licznie się starali o koncesye do budowy nowych dróg żelaznych, koncesye takowe udzielono w chwili, w której kredyt państwa jest zachwiany, a targ pieniężny europejski naprężony. Spółki którym dano koncesye, nietylkoby wzajemnie z sobą konkurowały, ale nadto odjęłyby wartość przyrzeczonej gwarancyi państwa i bardziej by jeszcze kredyt państwa zniżyły.

Inaczej by było, gdyby się obeszło bez gwarancyi jako podstawy koncesyi, w takim bowiem razie łatwiej by było o dostarczenie pieniędzy ze względu na ważność ekonomiczną zamierzonej komunikacyi, któraby zarazem i kredyt przedsiębierstwa podniosła. Życzyć sobie wypada ażeby spółki, po dokładnem zbadaniu przedmiotu, na taki sposób budowania dróg żelaznych zgodzić się mogły i starały się raczej o inne ułatwienia, finanse państwa nie tyle narażające, spółkę zaś samą wzmocnić mogące.

Jeżeli zaś rząd z jednej strony komunikacye ułatwia przez reformy, jeżeli komunikacye drogami żelaznemi według możliwego koncesyonowania staną się prawdą, ludy Austryi zaś zarazem starać się powinny o zwiększenie czynności, o zespolenie kapitałów i sił, gwoli współpracowania nad wielkiem dziełem podniesienia ekonomicznego cesarstwa.

Do rządu należy umożebnić pracę, rzeczą zaś ludu jest pracować i pracę tę spieniężać.

(Otwarcie kroackiego sejmu krajowego.) Z **Zagrabia** piszą pod dniem 12go b. m.: Po uroczystem nabożeństwie, które o godzinie 10tej odbyło się w parafialnym kościele miejskim, zgromadzili się członkowie sejmu w sali sejmowej położonego tuż przy kościele gmachu komitatowego. Wchodzący reprezentanci ludu, po największej części w świetnym stroju narodowym, prałaci z kardynałem Arcybiskupem Haulikiem na czele, z odznakami swojej godności, oficerowie Pogranicza w paradnych uniformach, dygnitarze i magnaci w bogatych kostiumach galowych, witali się wzajemnie, grupowali i obierali miejsca.

Galerye sali były zapełnione dobranem gronem słuchaczy, przypuszczanych tylko za biletami, między którymi było szczególnie wiele dam. Z ciekawością śledził nie jeden wzrok byłego kanclerza nadwornego Mazuranica, który jako zastępca pewnego miasteczka slawońskiego zajął miejsce w samem środku sali i witał się z wielu znajomymi.

Prawie o godzinie wpół do 11tej powstał z miejsca po lewej stronie krzesła tronowego (po prawej stronie siedzą prałaci) p. Kukuljevic-Sakciński, by jako najstarszy w randze nadżupan podług dawnego konstytucyjnego zwyczaju powitać zgromadzenie sejmowe krótką przemową, w której podnosił wielką ważność i znaczenie teraźniejszego sejmu i kładł szczególny nacisk na to, że powołaniem tego sejmu jest, ażeby brał udział w rozstrzygnięciu przyszłego losu nie tylko własnego kraju, ale także i innych spokrewnionych węzłami wspólnej historyi i pochodzenia ludów cesarstwa.

Świetna deputacya udała się potem podług konstytucyjnego zwyczaju do rezydencyi Bana, by go zaprosić do otwarcia sejmu, i wkrótce potem powróciła w towarzystwie jego do sali sejmowej. Stojąc z odkrytą głową zaczął Ban czytać reskrypt królewski. Po odczytaniu wielkiego tytułu majestatu nakrył głowę i usiadł na krześle tronowem. Zgromadzenie słuchało stojąc.

Pojedyńcze ustępy mowy tronowej, jak na przykład ten, gdzie jest wzmianka o autonomicznych instytucyach i narodowej egzystencyi, przyjmowało zgromadzenie z hucznemi okrzykami, gdy przeciwnie te ustępy, które odnosiły się do kwestyi unii z Węgrami do wysłania deputowanych na sejm węgierski i odroczenia unii z Dalmacyą, słuchano w milczeniu.

W czasie uroczystości otwarcia w sali sejmowej tworzyły dwie kompanie kroackiego wojska załogowego w paradzie straż honorową przed rezydencyą Bana i przed gmachem sejmowym, i muzyka wojskowa przygrywała na placu, który podczas uroczystości był natłoczony ludem. W ogóle od rana aż do wieczora była ludność miejska dnia dzisiejszego w wielkim ruchu i objawiała najżywszy udział w wypadkach tego dnia. Po południu zebrali się członkowie sejmu na świetną ucztę u kardynała arcybiskupa i u Bana, przed których rezydencyami przygrywały bandy muzyczne załogi i sluinskiego pułku granicarzy.

Belgia.

Bruxela, 13. listopada. *(Mianowanie ministra p. Bara. — Słabość Króla.)* Jeszcze w wilię otwarcia izb sprawił *Monitor* krajowi belgijskiemu niespodziankę, ogłaszając na czele swojego numeru datowane z dnia wczorajszego z zamku Ardenne rozporządzenie królewskie, które przyzwala na żądaną przez p. *Tesch* dymisyę i w jego miejsce mianuje p. *Juliussa Bara* ministrem sprawiedliwości. P. Bara jest jednym z najmłodszych, jeźli nie właśnie najmłodszym członkiem izby, gdyż liczy zaledwie 30 lat wieku. Ale miał on to szczęście, że zaraz po wstąpieniu swojem do parlamentu, w którym dopiero od dwóch lat zasiada, wybrany został sprawozdawcą ustawy o stypendyach, i potrafił wypełniać tę ważną funkcyę z świetną wymową, głęboką znajomością rzeczy i nadzwyczajną zręcznością, tak, że opinia publiczna przyznała mu wnet miejsce honorowe w rzędzie najznakomitszych mowców partyi liberalnej. Pomimo młodości swojej posiada p. Bara od dłuższego już czasu znakomitą sławę jako adwokat u kratek bruxelskich, i wsławił się nawet w nowszym świecie czynnym udziałem swoim w sławnem dziele Tielemana: „Repertoryum prawa administracyjnego". Śród teraźniejszych stosunków jest mianowanie takiego stanowczo liberalnego męża, jak Bara, tak dalece charakterystycznem, że można snadnie powiedzieć, iż wynagradza ono brak mowy tronowej i jest zupełnym programem stronnictwa.

Pan Bora musi z powodu swego mianowania do gabinetu poddać się nowemu wyborowi, którego rezultat jednak przy wielkiej popularności tego prawnika w jego mieście rodzinnem Tournay nie podlega naturalnie żadnej wątpliwości. — Król zasłabł w Ardenne i kazał powołać do siebie swego teraźniejszego lekarza przybocznego, profesora de Roubain.

Włochy.

Neapol, 11. listopada. *(Pobyt Króla. — Cholera.)* Król zwiedzał dziś w towarzystwie ministrów, prefekta i syndyka szpitale choleryczne w Pied grotta, Loreto, Granili i San Giovanni, a Teduccio badał służbę sanitarną, rozmawiał z chorymi i pocieszał ich. Powróciwszy do pałacu polecił prefektowi, ażeby gminie miasta i dyrekcyi szpitalów wyraził uznanie królewskie. Dla chorych i sierót po zmarłych na cholerę ofiarował Król 60.000 L. z prywatnej kasy swojej; ministrowie stanu i sprawiedliwości przeznaczyli po 30.000 lirów na ten sam cel. Wypadków cholerycznych było 142, umarło 85 osób. W miejscach sąsiednich było 63 wypadków słabości a 29 śmierci. — *12. listopada.* Dziś przyjmował Król członków parlamentu i rozmaite korporacye, jako też deputacyę studentów. Także udzielał posłuchania kilku osobom, między tymi kardynałowi d'Andrea.

Rzym, 12. listop. *(Środki przeciw bryganłom. — Cholera.)* Jak piszą do *Gaz. di Venezia*, postanowił rząd papiezki użyć jak najsurowszych środków przeciw bryganłom, którzy niedawno pojmali także pewnego Francuza i zgładzili go. Jedna z band w prowincyi Viterbo pochwyciła niedawno niejakiego Valentini z Viterbo, którego matka pochodzi z familii Bonapartów, i wymuszono za niego bardzo znaczny okup. Rząd włoski urządził u granicy rzymskiej rodzaj kordonu. W Ceprano urządzono lazaret; każdy obcy, jeźli chce wstąpić na terytoryum papiezkie, musi wykazać się certyfikatem, że przez 15 dni przebywał w miejscu wolnem od cholery. **Stan zdrowia w Rzymie, w Comarca i w sąsiednich prowincyach**

jest doskonały. — Baron Hubner przybył do Rzymu. Dnia 13. b. m. ma się rozpocząć ewakuacya prowincyi Velletri i Frosinone ze strony wojsk francuzkich, które zastąpi liniowy batalion papiezki z dwoma działami i kompania konnej żandarmeryi.

Szwecya.

Stockholm, 1. listop. *(Kryzys polityczna z powodu zamierzonej reformy konstytucyi.)* Od chwili jak mowa tronowa reformę konstytucyi wyraźnie poruszyła, znajdujemy sie tu w widocznem przesileniu. Szlachta i duchowieństwo nie poniosą bez walki ofiary z swych przywilejów, pomimo odwołania się mowy tronowej do ich patryotyzmu. Zdaje sie iż duchowieństwo uporniej jeszcze walczyć bedzie niż szlachta. Wykazuje się to już z odpowiedzi na mowę tronową, którą w imieniu szłachty złożył hr. Lagerbielke, zaś arcybiskup z Upsali w imieniu duchowieństwa. Arcybiskup wyraził sie bardzo oględnie o reformie, zaś mowy stanu mieszczańskiego i włościańskiego, jak łatwo przewidzieć, bardzo się o tym projekcie pochlebnie wyraziły. Na uwagę zasługuje ustęp odnoszący się do wojny duńskiej, w mowie p. Schwan, prezesa stanu miejskiego. Z powodu nieszczęścia, jakie spotkało państwo sąsiednie, p. Schwan przemawiał za urządzeniem dobrowolnej milicyi, bo przykład sąsiedniego państwa, mówił mowca, pokazuje iż w razie nieszczęścia na własne tylko siły liczyć możemy, te siły są prawdziwą warownią nasza, naszej wolności i niepodległości. I hrabia Lagerbielke zrobił w swej mowie aluzyę do Danii, poprzestał jednak na wspomnieniu współczucia, jakie Szwecya okazała dla sprawy ludu pobratymczego. Dodać jeszcze potrzeba iż obecni prezesi czterech stanów, są to ci sami co kierowali obradami przeszłego sejmu; prezesem duchowieństwa jest z prawa arcybiskup upsalski, prezesów innych stanów mianuje król, który zamianował te same osoby co w roku 1862."

Rosya.

(Wiadomości o cholerze w południowo-zachodnim kraju.) Gazeta *Kijewlanin* donosi, ze podług odebranych przez jenerał-gubernatora południowo-zachodniego kraju z Berdyczowa raportów, z dnia 19. października, od czasu okazania sie tam cholery, zachorowało w ogóle 3,223 osób, zmarło 576; z liczby zaś 600 ludzi z pułku chersońskiego w Berdyczowie nie zachorował żaden. Cholera nie jest zaraźliwą, postępuje zwolna i sprowadzając krótkotrwałą słabość, zwiększa się w różnych miejscowościach w skutku ogólnych przyczyn chorobliwych. Przy regularnym trybie życia i pomocy lekarskiej z łatwością ochronić się można od cholery, której ulegają zwykłe nieostrożni. W Berdyczowie epidemia trwa już cztery tygodnie.

Profesor Walter pisze w dzienniku lekarskim, że jakkolwiek nie ma urzędowych doniesień, atoli z wiarogodnego źródła powziął wiadomość, że 15. października w szpitalu żydowskim w Kijowie zmarł na cholerę jeden żyd przejezdny z powiatu kijowskiego. W tymże dzienniku doktor Morawski opisuje jeden wypadek tak zwanej spazmodycznej cholery, jakiemu uległ 6. października żołnierz gimnazyum wojskowego kijowskiego, który wszakże wyzdrowiał.

W mieście Równem, w gubernii wołyńskiej, w drugiej połowie lipca r. b., między żołnierzami 11. batalionu strzelców, konsystującego w tem mieście, były pojedyncze wypadki choleryny, które zaczęły stopniowo wzrastać, tak, że na początku sierpnia zachorowało na tę słabość 17 ludzi; potem wszakże, od 11. sierpnia, słabość ta ustała. W ogóle chorowało na nią w m. Równem 132 osób.

Kronika.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim sądzie krajowym.) Kradzież Dnia 14. b. m. stawiony przed sądem Atanazy Wyszyński parobek, 20 lat liczący stanu wolnego, obrz. gr. kat. zeznał i przekonany został, że 1. w lecie b. r. 4 razy zakradał się we wsi Orazdowie do zamkniętego domu a to przez otwór w dachu i trzy razy skradł tylko rozmaite wiktuały, ostatnim razem zaś miał popełnić większą kradzież lecz powrót domowników stanął mu na zawadzie; 2. swemu służbodawcy skradł pieniądze i rzeczy wartości 10 złr; 3. innej kobiecie, pieniądze i korale razem wartości około 6 złr. Skazany na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, przyjął karę. Prokuratorya proponowała 1½ roku ciężkiego więzienia. (Prezyd. radzca sądu kraj. pan Kolasiński, oskarzyciel, prokurator państwa i radzca sądu kraj. p. Danek).

Dnia 15. b. m. stawieni przed sądem (prezyd. radz. sądu kraj p. Jorkasz, oskarzyciel zastęp. nadprok. państwa pan Garbowski) właściciel realności Hnat Ilczyszyn Mońko 60 lat liczący, już karany kryminalnie, Wojek Wojtuń Grabos 60 lat liczący, już karany kryminalnie, Szymon Zawiłkowski 47 lat liczący, już kilka razy karany kryminalnie i Iwan Łuczka 37 lat liczący; zeznają, że Łuczka dał znanemu z zręczności w kradzeniu koni Ilczyszynowi 5 złr. 40 c., na rachunek konia, którego tenże miał ukraść i obadwa w czerwcu b. r. udali się do Oleszyc na jarmark, gdzie Łuczka przez Ilczyszyna Zawiłkowskiemu przedstawiony został jako człowiekowi użyć się dającemu. Zarazem przybrano także do pomocy Wojtunia obeznanego z podobnemi sprawami. Na jarmarku nic się nie dało zrobić, ale Wojtuń przyrzekł ukraść dla Łuczki znajdujące się na jarmarku konie właściciela realności Kobaka z Bihala. Łuczka udał się do domu, a trzej drudzy zeszli się w Suchej woli w karczmie. Wojtuń, któremu powierzono wykonanie kradzieży udał się tej samej nocy do Bihala, wyprowadził niepostrzeżenie parę koni ze stajni Kobaka i oddał je za otrzymaniem zadatku w kwocie 4 złr. czekającemu w pobliżu Ilczyszynowi, który wziął je do siebie do Budomirza, gdzie przywołany Łuczka wybrał sobie 1 konia za co jeszcze dopłacil 1 złr. Na tem rzecz się skończyła. Tymczasem Zawiłkowski znudzony długiem czekaniem w karczmie Suchowolskiej puścił się ku Jarasławiowi, a ujrzawszy na drodze wóz z trzema końmi bez dozoru, należący do włościanina Zakopca, odprzągł spiesznie 1 konia, zawiązał mu pysk aby nie rzał i wsiadłszy nań pojechał do siebie do Hamarni. Zakopiec szukając swojego konia dowiedział się w karczmie Suchawolskiej, że tam był Zawiłkowski, pojechał więc prosto do niego i w jego stajni znalazł rzeczywiście swego konia, który miał jeszcze zawiązany pysk, i odebrał go bez najmniejszego opora. Zawiłkowski tym sposobem nic nie zyskawszy, uwiadomił Kobaka przez zazdrość, kto ukradł jego konie, w skutek czego tenże odzyskał je przy pomocy żandarmeryi. Odnośne gminy dają trzem pierwszym z obwinionych bardzo złe świadectwa przedstawiając ich jak złodziei i pijaków. Sąd skazał Ilczyszyna na 2 lata ciężkiego więzienia (prokuratorya proponowała 3 lata), Wojtunia na lat 3½ (prok. prop 5 l.), Zawiłkowskiego na 3 lata (prok. prop. 4 l.) a Łuczkę na 1 miesiąc (prok. prop. 6 miesięcy.

(Pożary.) W Steniatynie w powiecie Sokalskim, dnia 1. b m. spaliły się trzy domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 680 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Tartakowie w tym samym powiecie, dnia 1. b. m. w nocy, spaliły się 2 stodoły dworskie i 2 szopy z zapasami zboża i paszy, tudzież narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi około 36.000 złr, wszystko zaś co się spaliło było zabezpieczone tylko na 17.000 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

— Ksiądz Jan Paweł Jedliński, rz. kat. proboszcz w Samborze i kanonik honorowy obchodził dnia 12. b m 50letnią rocznicę rozpoczęcia zawodu kapłańskiego. Przy tej sposobności p. starosta obwodowy doręczył mu z całą uroczystością nadany jubilatowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, i miał do niego krótką przemowę zakończoną okrzykiem na cześć Jego c. k. Apostolskiej Mości, który obecni z zapałem po trzy kroć powtórzyli. W odpowiedzi na tę przemowę ksiądz Jedliński wyraził wdzięczność swoją za uzyskane wyszczególnienie i oświadczył w końcu, że z powodu tej uroczystości przeznacza 1000 złr. na pokrycie cynkiem górnej części dachu kościoła parafialnego, a 400 złr. na miejscowy dom ubogich jakoteż 100 złr. do rozdania między ubogich miejscowych. Oprócz tego ks. Jedliński ofiarował do kościoła parafialnego obraz olejny przedstawiający Chrystusa wartości 180 złr., który będzie umieszczony w głównym ołtarzu. Po nabożeństwie, które odbyło się z wielką okazałością i z udziałem bardzo wielu duchownych obu obrządków, jubilat w skutek wyraźnego upoważnienia Jego Świątobliwości, udzielał błogosławieństwo apostolskie. Uroczystość zakończyła się ucztą u ks. Jedlińskiego; tenże wzniósł toast na cześć Jego c. k. Apostolskiej Mości i najwyższego domu cesarskiego, który licznie zebrani goście, spełnili z trzechkrotnym okrzykiem.

— „Czas" donosi: W tych dniach ministerstwo stanu, jak się dowiadujemy, zatwierdziło statut biblioteki uczniów wydziału lekarskiego w uniwersytecie jagielońskim. Instytucya podobna istnieje od lat kilku na wydziale prawnym i okazała się nader użyteczną. Polega ona na tem, iż za kwotę zebraną z pewnych stale oznaczonych wkładek — każdy uczeń opłaca na ten cel 50 centów co półrocze — zakupowane zostają książki ściśle naukowe, wchodzące w zakres umiejętności tego wydziału, którego biblioteka jest własnością, a następnie rozpożyczane uczniom tegoż wydziału. Zwykle znane dzieła naukowe znajdują się w większej liczbie w bibliotece wydziałowej a więc równocześnie większa liczba uczniów może z nich korzystać. Zarządem biblioteki znajmuje się trzech członków obieranych przez uczniów medycyny corocznie na początku roku szkolnego; z pomiędzy tych trzech członków uczniowie wybierają jednego na bibliotekarza. Biblioteka pozostaje na zawsze własnością uczniów wydziału lekarskiego. O ile wiemy, lat kilka trwały starania o zatwierdzenie statutów biblioteki wydziału medycznego, których treść tu powtórzyliśmy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Złoczów, 15. listopada. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. były następujące na targach w obwodzie Złoczowskim.

	Miejsce targu:											
	Busk		Kamionka		Sassów		Radziechów		Zborów		Złoczów	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	3	50	3	60	3	75	3	20	3	30	3	67
„ żyta	2	40	2	60	2	40	2	10	2	25	2	78
„ jęczmienia	2	10	2	.	1	70	1	40	1	50	1	78
„ owsa	1	50	1	.	.	90	1	.	.	90	.	94
„ breczki	2	20	2	50	2	50	.	.	2	50	3	25
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków	1	20	.	80	.	90	.	60	.	80	.	97
Cetnar siana	1	10	.	90	1	.	1	20	1	40	1	20
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	60	4	80	3	50	5	20	7	.	5	60
„ „ miękkiego	6	40	3	60	2	50	3	.	6	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	14	.	9		10		10	.	9	.	10
Mas okowity		40	.	.	.	48	.	50	.	40	.	.

Ostatnia poczta.

Zagrabie, 15. listopada. Wczoraj odbył się wybór prezydentów i sprawozdawców pięciu wydziałów. Prezydentami zostali obrani: nadżupan Kukoljevic, biskup Krazy, baron Levin Rauch, biskup Strossmayer i kardynał Haulik.

Berlin, 15. listopada. Podług doniesienia *Prov. Corr.* ogłosi dziennik ustaw za kilka dni rozporządzenie królewskie, którem usunięte zostaną dawne zastrzezenia względem tworzenia kompleksów dawnych ustalonych posiadłości gruntowych, a zarazem wydane zostaną stanowcze postanowienia względem wyboru członków izby panów, prezentowanych przez takie kompleksy.

Hamburg, 14. listopada. Telegram lizboński z Buenos-Ayres donosi, że flota hiszpańska pod Pareją blokuje Chili.

Hamburg, 15. listopada. Telegram w *Hamb. Nachr.* ze Sztokholmu donosi, że kilku znakomitych członków izby pierwszej, między tymi były minister wojny Bjornstjerna, dotąd nieprzyjaźni reformie, przyjmują teraz projekt reformy.

Eckernförde, 14. listopada. *Eckernf. Ztg.* oznajmia, że wywieszanie chorągwi na dniu 16. listopada, t. j. w rocznicę proklamowania Księcia Fryderyka Augustenburgskiego, zostało policyjnie zakazane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. listopada.

Hotel George: PP.: Hr. Komorowski Wład., z Dziewiętnik. — Niezabitowski Lubin, z Zameczka.

Hotel Langa: Hr. Romer Wład., z Osieka.

Hotel Krakowski: Czermiński Ludwik, z Nadycz. — Krajewski Nikazy, z Czech.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. listopada.

PP.: Ks. Trubeckoy, c. r. pułkow. i ks. Ellisbar Elistow, c. r. pułkow., do Tryestu. — Hr. Borkowski Sew., do Ponikwy. — Gostyński Adam, do Podniestrzan. — Jackowski Michał, do Krakowa. — Udrycki Adolf, do Wielkich mostów.

TEATR.

Dziś (przedst. polskie) **„Szal zielony,“** komedya w 1 akcie; po raz pierwszy. **„Junacy czyli portret pani Putyfarowej,“** operetka komiczna w 1 akcie.

Jutro (niem. przedst.) **„Der Armenvater.“** komedya ze śpiewami w 3 aktach i 7 obrazach, po raz pierwszy. Na korzyść artysty dramatycznego p. K. Albin.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. listopada 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	332.00	— 1.0	84.1	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	331.68	+ 3.4	72.3	połud.-zach.	„	„
10. god. wiecz.	331.32	+ 1.1	83.7	południowy	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 16 listopada		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	10	[illegible]	16
Dukat cesarski	„ „	5	12	[illegible]	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	81	8	94
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	65	1	68
„ papierowy rosyjski	„ „	1	40	1	41
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	82	67	42
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	69	87	70	47
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	52	70	17
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	68	92	69	58
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		185	—	187	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16 listopada.	złr.	kr.
5% Metaliki	65	40
5% pożyczka narodowa	69	35
Losy z 1860 roku	85	35
Akcye banku wiedeńskiego	777	—
„ „ kredytowego	169	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	107	80
Srebro	107	60
Dukat pojedyńczy	5	17

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. listopada.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	60.90	61.10
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.75	99.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	69.30	69.40
od kwiet. do paźd. po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	74.—	75.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	65.57	65.85
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	65.90	66.—
dtto. po 4½%	57.50	57.75
dtto. „ 4%	50.75	51.25
dtto. „ 3%	38.—	38.50
dtto. „ 2½%	32.—	34.—
dtto. „ 1%	12.70	12.90
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	138.50	139.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	135.50	136.—
Przez. do wyl. z r. 1854	80.—	80.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	85.45	85.55
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.80	94.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	77.80	77.90
Renty Como po 42 lir. aust.	18.—	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	60.—	62.—
„ „ „ 4½%	56.75	57.25
„ „ „ 4%	50.50	51.—
„ „ „ 3½%	43.50	44.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	57.—
„ 2¼%	50.—	51.—
„ 2%	44.—	45.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	83.—	84.—
Wyż. Aust.	83.—	84.—
Salcburg	87.—	89.—
Czech	87.—	88.—
Morawii	80.50	82.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	86.50	87.50
Tyrolu	—.—	—.—
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88.—
Węgier	69.75	70.50
Banatu Tem.	69.50	70.—
Kroacyi i Slawonii	72.—	73.—
Galicyi	69.25	69.75
Siedmiogrodu	65.50	66.—
Bukowina	67.50	68.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	67.—	67.50
Banat Temesz.	66.60	67.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	89.50	90.—
Dług Tyrolu, Salcburga, Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	54.—	55.—
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	54.—	55.—
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	27.—	27.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	778.—	780.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	160.60	160.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	583.—	585.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	69.50	70.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1643.—	1645.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	175.10	175.20
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	177.50	178.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	126.—	126.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	185.25	185.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	71.—	73.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	153.50	154.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	111.—	111.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	696.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	241.—	245.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	138.—	142.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	447.—	448.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	219.—	221.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	380.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	265.—	270.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	368.—	370.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104.50
przeznaczone do los. po 5%	92.40	92.60
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.10	88.30
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	66.50	67.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	77.50	78.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	81.—	82.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	75.—	76.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	107.75	108.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	99.—	100.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.75	92.25
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.75	89.25
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	84.—	85.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	91.—	92.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	—.—	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	116.—	116.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	76.—	77.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	21.—	22.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	62.—	66.—
Salma „ 40 „ „	25.50	26.—
Palfiego „ 40 „ „	21.50	22.50
Clarego „ 40 „ „	21.50	22.50
St. Genois „ 40 „ „	21.50	22.50
Windischgrätza 20 zł. „	16.—	17.—
Waldsteina 20 „	16.—	17.—
Keglevicha 10 „	12.—	12.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.25	11.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	90.30	90.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	90.40	90.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	80.50	80.65
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	107.60	107.75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	42.85	42.90
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.17	5.18
dtto. pełnej wagi	5.17	5.18
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.66	8.67
Rosyjski imperyał	8.90	8.93
Talar związkowy	1.61	1.61½
Srebro	107.25	107.50
Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.